

Piąt. św. Macieja Ap.
Sob. św. Zygryda B. W.
Niedz. św. Aleksandra.
Pon. św. Leandra B.
Wt. św. Romana Op.
Sr. Popielec, — św. Albina.
Czw. św. Heleny Cos.

Wschód słońca: godz. 7 m. 02
Zachód słońca: godz. 5 m. 26
Dług dnia: godz. 10 m. 24
Przybyło dnia: g. 2 m. 51

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k.
Półrocznie „ 3 „
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70

ZAGRANICĄ:

Miesięczn. „ 1 „ 10

Redakcja

w Łodzi,

ul. Przejazd 1A-3.

Nr. telefonu 593.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Piątek, dnia 24 lutego 1911 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza 1A-23; w Pabianicach u p. Teodora Minko;
w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane” na 1-ej stronie 50 kop. za wiersz pet. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-aj po południu.

Teatr Popularny

A. MIELEWSKIEGO
(KONSTANTYNOWSKA 16).

Jutro p. p. o g. 3 i pół
dla młodzieży

Jutro o godz.
8 m. 15 w.

„Faust”

Göthe's.

„Jak się wam podoba”

Komedia Szekspira.



625

Zagali zebranie posel p. Korfanty i objaśnił zgromadzonemu cel jego główny. Wymownymi słowy wywodził mianowicie, że okazało się konieczną rzeczą stworzyć silną organizację polityczną, która stanowić ma dla ludu polskiego na Szląsku niejako szkołę polityczną i służyć mu radą i pomocą we wszystkich dziedzinach jego życia politycznego i narodowego. Dotychczasowa praca była tylko dorywcza, bez planów dokładnych, systematycznych, na dalszą metę wytkniętych, stąd też wobec coraz groźniejszego naporu germanizacyjnego pożądanym owoców nie wydawała. Jeżeliby teraz nie powiodło się przeprowadzić odpowiedniej reformy radykalnej, ogólnej, sprawnej w każdej potrzebie, natenczas w lat kilkadziesiąt musi niezawodnie Górny Śląsk ulec zaborczości teutońskiej i na zawsze polski charakter zatracić. Nowej organizacji zatem głównym celem politycznym i narodowym jest uchronienie polaków na szląskiej ziemi od zagłady narodowej.

Stwierdziwszy następnie, że na zebraniu znajdują się nietylko mężowie zaufania połączonych wydawnictw „Katolika”, „Polaka” i „Górnoślązaka”, lecz także inteligencja i przedstawiciele całego ludu polskiego na Szląsku, zupełnie od owych wydawnictw niezależni, ze zdaniem samodzielnym, znający stosunki miejscowe doskonale, po części w pracy około oświaty narodowej osiwiali, zastrzeżenie się mówić wyraźnie przeciw oszczerstwom przeciwników, którzy bezczelnie łgali i lżyli tych pracowników, że piwem i kielbasą przekupiono ich przekonania polityczne, jak to niedawno publicznie twierdzić się poważono przy sposobności innego zebrania, na którym zgodę połączonych wydawnictw owych uroczystie zaprzysiężono.

Skreśliwszy w dalszym ciągu obraz politycznych stosunków w państwie niemieckim, zwłaszcza pod względem stronictw i skombinowanego ich układu, obecnie jako i w przyszłych wyborach, tak zakończył p. Korfanty swoje przemówienie:

„Wszyscy w Poznańskim szczerze się cieszymy ze zgody na Szląsku, która łączyła wasze siły w jednym kierunku, przeciwko wspólnemu wrogowi; a jeżeli u nas znajdują się jednostki, które waszej zgody nie pochwalają, to są jedynie jednostki odosobnione.

„Ojczyznę naszą niezgoda zgubiła, dlatego ją tylko zgoda podnieść może. Cieszę się, że w tej pracy zabieracie się do stwierdzenia dzieła wielkiego, to jest zorganizowania całego ludu polskiego na Szląsku — i życzę wam zwycięstwa wzniosłej idei waszej.”

Kiedy następnie poseł Napieralski objaśnił obszernie główne przepisy statutu organizacji, mającej nosić miano „Stronnictwo Polskie na Szląsku”, wszczęła się ożywiona dyskusja, której wynikiem były dwie rezolucje, jednomyślnie z wielkim zapalem przyjęte.

Pierwsza z nich brzmi:

„My, w liczbie przeszło 300 dziś w Królew-

TEATR POLSKI A. Zelwerowicza Cegielniana 63.

WE WTOREK

dnia 28-go lutego r. b.
po cenach o połowę niższych od popularnych

WE WTOREK

Komedia o człowieku, który redagował gazetę rolniczą Anatola France'a.
„zaślubił niemowę” i Marka Twaine'a.

Bilety codziennie do nabycia w cukierni W-go Komora, róg Dzielnej i Wschodniej, od 10 r. do 8 a we wtorki i w piątki od 10 do 2-aj i od 5 po poł. w kasie teatru (Cegielniana 63).

Teatr Łódzki

Cegielniana 63.

Jutro po poł. o g. 3 i pół dla młodzieży

„Śluby panieńskie”

Al. hr. Fredry.

Jutro o godz. 8 m. 15 w.

„NORA” — Ibsena.

Występ Wandy Siemaszkowej.

Z Górnego Szląska.

W Królewskiej Hucie odbyło się liczne zebranie polskich obywateli z całego Górnego Szląska,

celem utworzenia spójnej organizacji politycznej, któraby cały lud polski objąć mogła. Jedyne ze względu na surowe przepisy barbarzyńskiego prawa kagańcowego, zakazującego publicznych obrad w polskim języku w powiatach, mniej niż 80% ludności polskiej wykazujących, odbyć się ono musiało w zamkniętym kółku; stąd też wpuszczano do sali tylko takie osoby, które wyraźnym zaproszeniem wykazać się mogły. Stało się razem przeszło 300 przedstawicieli wszystkich stanów i wszystkich okolic Górnego Szląska, a więc robotnicy, rzemieślnicy, gospodarze, kupcy, dużo osób inteligencji górno-szląskiej. Jako gość zaproszony przybył także poseł hr. Maciej Mielżyński z Chobienic, w Wielkim Księstwie Poznańskim.

skiej Hucie zebrani polacy ze wszystkich stron Górnego Szlązka, uchwalamy stworzyć dla Górnego Szlązka organizację polityczną na zasadach polskich, katolickich i ludowych celem pogłębienia świadomości narodowej, wyszkolenia politycznego ludu polskiego i obrony naszych praw narodowych i obywatelskich. Organizacja ma nosić nazwę „Stronnictwa Polskiego”. Wzywamy rodaków, aby nie tylko jaknajliczniej do tej organizacji wstępować i po wszystkich miastach i wsiach zakładali towarzystwa, należące do Stronnictwa Polskiego, lecz aby przede wszystkim z nami współpracowali, dla sprawy naszej świętej i dobrej ludu polskiego!

Szczęście Boże pracy naszej!

Drugą zaś rezolucję uchwalono w następnym brzmieniu:

„My, dziś w Królewskiej Hucie zebrani, mówimy ze wszystkich stron Górnego Szlązka, wyrażamy nasze żywe zadowolenie z dzieła zgody w obozie polskim na Szlązku, stworzonego przez posłów Napieralskiego i Korfanta, wypowiadamy niniejszem nasze zupełne zaufanie do polityki przez nich uprawianej, jako odpowiadającej interesom narodowym i społecznym polskiego ludu na Szlązku. W tej pracy dla dobra ludu polskiego wszyscy uczestniczyć pragniemy i wzywamy do niej wszystkich światłych rodaków.

„Niech żyje zgoda nasza!”

Do zarządu „Stronnictwa Polskiego” wybrani zaraz zostali pp.: adwokat Kobyliński z Zabrze, poseł Korfanta i dyrektor banku Szyperski z Katowic, redaktor Dombek z Bytomia, księgarz: Miller z Radzionkowa, Basista z Rybnika i Gwóźdź z Świętochowie, a do Rady nadzorczej pp.: Hanak z Królewskiej Huty, Niedurny z Frydenshuty, Polak z Bobruku, Gracsek z Piekar, adwokat Wolny z Gliwic, dyrektor banku Dreyza z Siemianowic i poseł Napieralski z Bytomia.

Zebranie zakończyło się gromkimi okrzykami na cześć obecnych trzech posłów, ludu polskiego i Ojczyzny.

Turecy o syonizmie.

Redaktor hiszpańskiego dziennika „Imparcial”, wychodzącego w Salonikach, ogłasza swoją rozmowę z jednym z najwybitniejszych członków komitetu młodoturckiego, Kiazimem Numi Beyem, o syonizmie, oraz imigracji żydów do Turcji.

„Młoda Turcja — mówi polityk turecki według streszczenia warszawskiego „Izraelity” — nigdy nie dąpał do urzeczywistnienia planów syonistycznych, bez względu na to, czy mają cele polityczne, czy nie. Młoda Turcja nigdy nie po-

zwoli na ześrodkowane nagromadzenie żydów w Palestynie, ponieważ, patrząc w dal, chce z góry zapobiedz wytwarzaniu sobie wrogów w przyszłości mniej lub więcej dalekiej. Otwieramy na oścież bramy naszego kraju dla żydów, prześladowanych w innych państwach — pod warunkiem, ażeby, w jakiegokolwiek państwie otomańskiego pragnęliby się osiedlić, czynili to w sposób odpowiedni do potrzeb danej dzielnicy. Syonistyczne zaś plany zwalczać będziemy z całą energią, póki Młoda Turcja istnieje będzie.

„Jest chyba zbyt czułe zaznaczać szczegółowo, że turecy w dalszej konsekwencji swego poglądu (na syonizm) nader niechętnie widzą, gdy żydzi otomański biorą udział w tym ruchu i pracują w jego interesie. Dotychczas żydzi otomańscy posiadali zupełne zaufanie władz tureckich i narodu tureckiego. Ale jeżeli się zabierają do propagowania ruchu podejrzanego, to, oczywiście, i sami też popadają w podejrzenie; gdy zaś powątpiewanie wnika raz w umysły, wówczas trudno już je wykorzenić. Zatem propaganda syonistyczna w Turcji żydowstwu otomańskiemu tylko szkodzi przysporzyć może”.

Na pytanie redaktora „Imparcial”, czy wszystkie sfery miarodajne mają równie nieprzychylnie pojęcie o syonizmie, Kiazim Numi Bey odrzekł:

„Mogę pana zapewnić, że wszystkie sfery miarodajne żywią taką samą nieufność względem owego ruchu.

„O czytaniu w domu i w szkole”.

(Art. nadesł.)

Rzadko tylko przedostają się do pism miejscowych sprawozdania o tematach poruszanych w sekcji pedagogicznej przy tutejszem stowarzyszeniu nauczycieli chrześcijan. Jednakże tematy, dotyczące wychowania lub nauczania, mówiące częstokroć szersze znaczenie społeczne, że wykazemy tytuły choćby niektórych: „Dziedziczność i wychowanie”, „O kształceniu charakteru młodzieży szkolnej”, „O estetyce w wychowaniu”, „O metodach badań nad działalnością szkolną”, „Hygiena pracy ucznia i nauczyciela”, „Szkoła i gruźlica”, „Czego powinna nauczać szkoła”, „Rodzina a szkoła”, „O estetyce w wychowaniu”, „O pomocach poglądowych w nauczaniu”, „O rygorze szkolnym” i wiele innych.

Tematy powyższe opracowywali pedagodzy zawodowi, na podstawie najszerszych studiów i dłuższego doświadczenia, a pogłębiane w dyskusjach przez uczestników pogadanek nabierają

tem większej żywotności, że nie kończą się wyłącznie rozprawami akademickimi, ale zawsze zmierzają do bezpośrednich lub pośrednich zastosowań w praktyce szkolnej.

Wynikami tych pogadanek były dotychczas — między innymi: badania nad zachowaniem się działaty szkolnej wobec różnych sposobów wykładu lub oddziaływania moralnego, przegląd krytyczny podręczników i książek do czytania, metody nauczania nie tylko przedmiotów ogólnokształcących, ale i niektórych poszczególnych, jak: robót ręcznych, gimnastyki, śpiewu, dalej — oceniano ze stanowiska racjonalnego wychowania wpływ widowisk i rozrywek, w których młodzież uczestniczy biernie lub czynnie. Następnie są także na widoku różne prace już podjęte albo zapoczątkowane przez członków sekcji, wspólnie z licznymi uczestnikami pogadanek — mianowicie: opracowanie statystyki szkolnictwa w Łodzi, opracowanie lub uzupełnienie katalogów rozmowych dla dzieł czytanych przez młodzież, zwiedzanie muzeów pomocy naukowych w Łodzi, Zgierzu i Pabianicach.

Ostatnimi czasy, uznano w sekcji za konieczne uświadamianie rodziców uczącej się młodzieży, aby baczej uwagę zwracano na dobór książek przez młodzież czytanych, obojętność bowiem i brak kontroli nad tak doniosłym czynnikiem wychowawczym, jak lektura bezkrytyczna przeróżnych utworów treści niemoralnej, byleby sensacyjnej, znieprawia młode dusze, zatrzuwa jadem, spacza pojęcia młodzieży o życiu i jego celach szlachetniejszych.

Uświadamianie rodziców może być dokonywane różnymi drogami — już to zapomocą odczytów publicznych, już to wskazań w wypadkach poszczególnych, już wreszcie przestrzeganiem za pośrednictwem organów prasy.

Obok tych sposobów — niewątpliwie do pewnego stopnia skutecznych w praktyce, uznano za niezbędne rozpowszechnianie dobrych tanich wydawnictw dla młodzieży, potępienie utworów lichej wartości etycznej i literackiej, opracowanie poradnika dzieł dla młodzieży (t. j. katalogu rozmowego), troskliwy wybór wydawanych dzieł z bibliotek publicznych. Może z czasem powstanie specjalna wypożyczalnia dzieł dla młodzieży, o co już robi zabieg jedno z tutejszych towarzystw oświatowych.

N. N.

Ze strajku aptekarskiego.

Wczoraj w Stowarzyszeniu aptekarzy łódzkich odbyło się posiedzenie komisji powołanych

4)

TAJEMNICE WIELKIEGO MIASTA.

(Mieszkańcy Żebrowa).

(Dalszy ciąg — patrz № 44).

— Może jej co Paluch mówił...

— Przeważali się z Krupką, a że piekło o to robił Paluch, napisała „donos”, przyszli łapacze i nakryli w nocy na robocie. Teraz im nikt na parę miesięcy nie przeszkodzi... Chybaby Paluch wylamał się z za kraty... A on to potrafi. Nie mogę spać, tak mnie to podrażniło. Dziś nawet nie wychodziłem za zarobkiem. Czy masz pieniądze?

— Mam — bąknął Zygmunt — ale pamiętaj, abyś mi ich nie wziął, jak zasną, bo jutro dużo mam do załatwienia sprawunków.

— A tak, tak — Florcia zapewne chce nowego kapelusza, to dlatego kamrat ma nie jeść...

— Pies z nią tańczył i z jej kapeluszem. Nie o Florcię tu chodzi.

— Może Hrabina...

— Głupiś!

— Widzę, że ci w oko wpadła jakaś nowa syrena...

— Milcz, mówię ci.

— A to co za ton, zupełnie, jak dyrektor tramwajów — przerwał oburzony Wojtek — patrzaj go, że operacje bielizniane zamienił na bankierskie interesy, to zaraz

zhardział. Trzymaj ty pysk za zębami, drań, bo jak się poskarżę do cechu, to loje nie pewne. Ja nie daruję, jeno zażądam honorowego sądu... Gdzieś był na robocie?

— Otworzyliśmy biurko u budowniczego, ale łajdak miał tylko kilkanaście rubli wszystkiego. Dom pierwszej klasy, państwo, powiadam ci, takie, że jeno nosem kręci, a gołizna aż śmiesz. Meble, książki w czerwone płótno oprawne, lustra w złotych ramach, wszystko jest, jeno sakwy puste.

— No, to tak gadaj, teraz widzę żeś do bry chłop...

— Śpij...

— Ja, bo, buchnąłem wianek blaszany z cmentarza, ale Mosiek nie chciał dać wiele na niego, bo powiedział, że za takie rzeczy to większy kryminał. Ale, ale... Rozen-czyk przysłał, żebyś powiedział, komuś stopił ostatnią bieliznę, bo jakiejś magnatce zabrałeś z góry pamiątkowe majtki. Chce bieliznę za drogie pieniądze wykupić... Zgłaszała się do Rozen-czyka o pomoc... on się dowiedział, że toś ty tam z Kiszką i Wur-clem pracowałeś...

— To pewnie chodzi o operacje na Par-czewskiej ulicy. Jak będziesz w tamtej stronie, to powiedz Rozen-czykowi, że wziął to łec Rudy i zapłacił za 52 sztuki bez chustek do nosa, tylko 7 rubli. Okpił nas, bo bielizna była nowiuteńka. Przy wykupie musi nam Rozen-czyk dołożyć, a namawiałem go, żeby zaliczkę dał, bośmy się spodziewali, że ta stara baba ze szmatami się nie roz-stanie.

Kury zaczęły piąć, kiedy Zygmunt zasnął.

III.

Na drugi dzień, obudziwszy się późno, ubrał się w świąteczne swoje szaty, założył czerwony krawat i wyszedł, kierując swoje kroki w stronę mieszkania ciotki Wilkowej.

Parę razy po drodze zatrzymywał się, machając rękoma, jakby chciał pokazać, że niepotrzebnie wlece się w tę stronę.

— Co cię ten smarkacz może obchodzić, myślał sobie, niech peroruje komu innemu. Niedorzeczne ma pojęcia o jakimś innym świecie. I ja tak myślałem, ale w dziesiątym roku życia, kiedy mnie matka zaprowadziła do kościoła na katechizm. Teraz nie-ma głupich...

Pomimo jednak tych rozmyślań, pomimo, że powtarzał sobie ciągle, iż Florci zrobi przyjemność nowym kapeluszem, szedł w stronę mieszkania ciotki. Zdziwienie jednak było niemałe, kiedy uchyliwszy drzwi od izby, nie spostrzegł Ewki.

— Dzień dobry cioci — rzekł, całując starszą już kobietę w rękę.

— Jak się masz... Co cię tu sprowadza?

— Ewcia wyszła?

— Bardzo dawno. Umyła mi moje dzieciaki, ubrała je, oczyściła sobie ubranie, pożegnała się i poszła. Porządna dziewczyna. Niewiele takich, jak ona, można by znaleźć w naszej osadzie. Nie można powiedzieć, znajdują się i u nas dobre dziewczuchy, ale ta ma charakter...

(d. c. n.)

ze strony właścicieli aptek i ze strony pracowników, przyczem do porozumienia nie doszło, gdyż pracownicy na przedstawione przez właścicieli warunki i na regulamin nie zgodzili się, żądając zasadniczych zmian. Proponowane przez właścicieli warunki umowy są następujące:

1) Prowizorowie i pomocnicy pracują przy dwóch zmianach, pierwsza zmiana od godziny 8 i pół rano do 2 i pół po południu, druga od godziny 2 i pół do godz. 10 i pół wieczorem.

Uczniowie pracować mogą na zmianach zarówno z prowizorami i pomocnikami lub też, stosownie do woli właściciela; godziny ich pracy mogą być rozłożone na przed i popołudniowe z zastrzeżeniem, aby ogólna ilość pracy dziennej nie przekraczała 7 godzin.

2) Dodatkowe godziny zajęć za specjalnem wynagrodzeniem przy zobowiązaniu zgodzie są dozwolone.

3) Dyżury nocne przy drzwiach zamkniętych obowiązują wszystkich dziennych pracujących i trwają od godziny 10 i pół wieczorem do 8 i pół rano, t. j. do przybycia dziennego personelu.

4) Zastępstwa wzajemne w dyżurach dziennych lub nocnych mogą być przyjęte tylko za zgodą właściciela lub zarządzającego.

5) Śniadania, obiady i kolacje podczas 7-io godzinnej zmiany są niedozwolone, z wyjątkiem dla nocnego dyżurnego.

6) Pokój dla dyżurnego winien być higienicznie urządzony i zaopatrzony w pościel i odzież nocną wierzchnią; o ile jednak lokal apteczny nie posiada specjalnego pokoju, to dla dyżurnego wyznacza się najbardziej czystą i zabezpieczoną od wyziewów aptecznych, część pomieszczenia.

7) W razie choroby, uniemożliwiającej pracę w aptece, chory otrzymuje całkowitą pensję w ciągu jednego miesiąca, a przyjęty zastępca płatny jest przez właściciela. Podczas choroby krótszej, trwającej nie dłużej niż dni cztery, chorego bezinteresownie zastępują koledzy.

8) Wszelkie środki lecznicze wyrabiane w aptece otrzymuje pracujący dla siebie, swej żony i dzieci bezpłatnie, specyfiki zaś, wina lecznicze, wody mineralne, naturalne i artykuły techniczne po cenie kosztu. Biorąc na swój użytek lekarstwa zarówno płatne jak i bezpłatne, pracujący winien zawiadamiać o tem właściciela lub zarządzającego.

9) Jako minimum wynagrodzenia miesięcznego oznacza się: dla prowizorów rb. 90, dla pomocników rb. 65, dla początkujących uczniów rb. 25, z podwyżką co pół roku po 5 rb., do ukończenia 3-ich letniej praktyki; prócz tego, za każdy dyżur nocny, pracownik pobiera rb. 1 kop. 25.

10) Po rocznym pobycie w aptece, z zachowaniem całkowitej pensji, każdy pracownik otrzymuje urlop: prowizor jeden miesiąc, pomocnik 3 tygodnie, uczeń 2 tygodnie. Powyższe urlopy mają być udzielane w porze letniej, z wyjątkiem zobowiązanej zgody co do zamiany na inną porę roku.

W razie, gdyby pracujący z urlopu skorzystał nie zechciał a właściciel się na to zgodził, przysługuje mu prawo zamiany na wynagrodzenie pieniężne.

11) Właściciele aptek obowiązani są płacić składki na rzecz swych pracowników do organizacji się warszawskiej kasy emerytalnej dla farmaceutów, na warunkach określonych przez ustawę.

12) Wymawianie posady przez właściciela apteki, jak również przez pracującego, uskuteczniane być winno ściśle według § 532 Ustawy Lekarskiej, gdzie dla prowizorów i pomocników oznaczono 2 miesiące, a dla uczniów miesiąc jeden.

13) Zarządzających aptekami jak również farmaceutów - laborantów wszelkie powyższe warunki pracy i wynagrodzenia nie obowiązują; pracują oni na specjalnych warunkach, określonych umową z właścicielem apteki.

14) Wszelkie nieporozumienia, wynikiłe na tle wynagrodzeń, warunków pracy lub regulaminu aptecznego, reguluje komisja pojednawcza, składająca się z 2 właścicieli aptek, 2 pracujących oraz superarbitra, wspólnie wybranego z posród właścicieli aptek. Członkowie komisji pojednawczej, wyluczając superarbitra, wybierani są stale raz na rok, przynajmniej w trzech kompletach i do każdej poszczegółnej sprawy wylosowywani.

15) Apteki o niewielkiej liczbie N&N recept

i wogóle z małą czynnością, nie podlegają tym warunkom pracy i zapłaty, o czem ma stanowić komisja utworzona według punktu 14.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Bogusza. Jutro Sławobojka.

TEATR POLSKI A. ZELWEROWICZA (Cegielska nr. 63). Dziś „Panna głupia” Batistella. Występ Wandy Slemaszkowej. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem (Ceny niższe). Jutro „Śluby panieńskie” Fredry, przedstawienie dla młodzieży. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem. — „Nora” Ibsena (po raz drugi). Występ Wandy Slemaszkowej. Początek o godzinie 8 min. 15 wieczorem.

TEATR POPULARNY. (Konstantynowska nr. 16) Dziś „Panna do wszystkiego”, wodewil, ceny do połowy niższe. Początek o godzinie 8 min. 15 wieczorem. Jutro „Faust” Goethego, przedstawienie dla młodzieży. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem. — „Jak wam się podoba”, komedia Szekspira. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

ZABAWY. LUTNIA Jutro (w lokalu własnym, Piotrkowska nr. 108) bal kostiumowy członków Towarzystwa śpiew. „Lutnia”. Początek o godz. 9 wieczorem.

HARMONIA. Jutro (w lokalu, Przejazd nr. 34) bal kostiumowy Towarz. dram-śpiew. „Harmonia”. Początek o godz. 9 wieczorem.

LIRA. Jutro (w lokalu własnym, Mikołajewska nr. 11) bal kostiumowy Tow. śpiew. „Lira”. Początek o godz. 9 wieczorem.

SOBOTKA. Jutro (w lokalu, Piotrkowska nr. 120) Sobótka Słow. pracown. handl. Początek o godzinie 9 wieczorem.

„PRZYSZŁOŚĆ”. Jutro (w lokalu, Konstantynowska 5) zabawa taneczna Tow. abstynentów „Przyszłość”. Początek o godz. 9 wieczorem.

„ZABAWA WIOSENNA”. Jutro (w sali Vogla Dzielna nr. 16) „Zabawa wiosenna” na dochód kolonii letnich w moją. Początek o godzinie 9 wieczorem.

TOW. ZWOL. SPORTU. Jutro (w lokalu, Piotrkowska 108) wieczornica. Początek o godzinie 8 min. 15 wieczorem.

STOW. CYKLISTOW WARSZ. Jutro (w lokalu, Spacerowa 49) wieczornica taneczna. Początek o godz. 9 wieczorem.

STOW. CYKLISTOW TURYSTOW. Jutro (w lokalu pracow. handl., Spacerowa 21) zabawa kostiumowa. Początek o godz. 9 wieczorem.

CHOR. KOŚCIOŁA ŚW. JÓZEFA. Jutro (w sali Angielskiej, Wólczańska 5) wieczornica chóru prymaryjnego przy kościele św. Józefa. Początek o godz. 8 wieczorem.

KRONIKA.

(a) W sprawie składek szkolnych. Magistrat Jódzki, w celu powiększenia funduszu na utrzymanie szkół elementarnych miejskich — ustanowił normę opłat od wszystkich towarzystw akcyjnych i instytucji bankowych.

Deklarowane przez wzmiankowane przedsiębiorstwa szkoły dotychczas względnie do osiągniętego corocznie dochodu były bardzo małe.

Na utrzymanie szkół elementarnych niemieckich wpłynęło 11,000 rocznie, zaś na szkoły polskie 9,000 rubli.

Przy zastosowaniu ustanowionej normy wpływy z podatku na ten cel od towarzystw akcyjnych i instytucji bankowych podniosą się według obliczeń magistratu do 60,000 rubli rocznie.

Chodzi tylko o podział tej sumy między komisję szkolną miejską i niemiecką.

W sprawie tej odbyć się miało wczoraj zebranie członków obu komisji. Nie doszło ono do skutku z powodu nieprzybycia dostatecznej liczby osób.

Zebranie odłożono do wtorku przyszłego tygodnia, w oddziale magistratu, o godzinie 7-ej wieczorem.

(a) Kymitet Związku majowego rozesłał do szkół elementarnych żydowskich odezwę w sprawie zapisywania się dzieci do związku. Dotychczas zapisanych jest do związku 4,538 dzieci szkół miejskich chrześcijańskich.

Komitet nabył latarnię magiczną z przezroczami, którą wypożyczyła miejskim szkołom dla ilustrowania pogadanek i odczytów.

Najbliższe posiedzenie komitetu Związku odbędzie się dnia 13 marca r. b.

(a) Towarzystwo rozpowszechniania języka francuskiego. Rozpowszechnione we wszystkich krajach Towarzystwo francuskie, pod nazwą „Alliance française”, otwiera oddział swój w Łodzi. Celem stowarzyszenia jest łączenie swych współ-

ziomków, jakoteż i osób innych narodowości, interesujących się językiem francuskim, jak również literaturą, historią, geografją, a także przedstawieniami teatralnymi.

Pierwszy wykład wygłosi powszechnie znany i poważany, pan Funck-Brentano, w sali stowarzyszenia techników przy ulicy Spacerowej Nr. 21.

Osoby życzące sobie zaliczyć się w poczet członków powyższego stowarzyszenia mogą uskutecznić to u panów: Antoniego Bernhard'a Piotrkowska 55, Silberta Villiet, Mikołajewska 35, Janod, Piotrkowska 93; L. Zwiesel, Tow. Akc. Allart, Rousseau & C. W stowarzyszeniu, w roku bieżącym, wystąpi kilka znakomitych mówców, a mianowicie:

J. Charcot, podróżnik do bieguna południowego; Brioux, członek Akademii francuskiej; René Pinon, redaktor pisma „Revue de deux mondes”, który wygłosi odczyt o epoce napoleońskiej, a także wielu miejscowych mówców.

(x) Odczyt o ks. Szandlerowskim. Dziś, o godzinie 8 wieczorem odbędzie się w lokalu Tow. kultury polskiej (Krucza 9, w Warszawie) odczyt p. I. Badowskiej, p. t. „Ziemiec — poeta orlejskiej siły” (ks. Szandlerowski). Uzupełnieniem odczytu będzie wygłoszenie przez uczniów i uczennice kursów P. Hryniewieckiej utworów zmarłego poety.

(x) Esperanto. W interesie statystyki uprasza się esperantystów tutejszych o łaskawe nadsyłanie swoich adresów z uwagą „mówię po esperanku płynnie” (albo trochę) pod adr. F. Ender, Rzgowska 13.

(a) Z Komitetu gieldowego. Na wczorajszym posiedzeniu o godzinie 8 do szóstej wieczorem, pod przewodnictwem d-ra Józefa Konica, dokonano wyborów z ramienia Zgromadzenia gieldowego do świeżo utworzonego urzędu podatkowego 4-go rewiru m. Łodzi do rozdziału podatku repartycyjnego od przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych. Wybrani zostali do większych przedsiębiorstw pp.: dr. Bruno Biederman, na zastępcę jego p. Adolf Karoff, do mniejszych przedsiębiorstw pp.: dr. Maks Stiller i jako zastępcę Józef Rosenblatt.

(a) Ceny produktów spożywczych na wczorajszym targu w Zgierzu uległy niewielkiej zmianie.

(x) 5 go Tow. poz.-oszczędnościowego odbędzie się ogólne zebranie członków w niedzielę, dnia 5 marca r. b., o godz. 6 wieczorem, w lokalu Tow. pracowników handlowych, Długa 45.

(h) Ze stowarzyszenia majstrów przedsiębiorczych gub. piotrkowskiej. Wczoraj o godzinie 9 wieczorem, w lokalu własnym przy ulicy Mikołajewskiej Nr. 91, pod przewodnictwem p. Jana Tucholskiego, odbyło się zebranie członków nowoobranego zarządu Stowarzyszenia majstrów przedsiębiorczych gub. piotrkowskiej.

Przez tajne głosowanie na prezesa wybrano p. Teofila Kleina, na wice-prezesa pp.: Bronisława Budnika i Bolesława Kapuścińskiego, na skarbników pp.: Edwarda Knappego i Józefa Siedlanowskiego, na sekretarzy p.: Jana Tucholskiego i Franciszka Kukulaka, dodając im do pomocy p. Wolniewicza, na gospodarza p. Konstantego Kleina, dodając mu do pomocy pp.: Stefana Krauzego i Ludwika Rora.

Na miejsce p. Kiermaszewskiego, który zrzekł się mandatu w zarządzie, wszedł p. Grodzki.

Pierwsze posiedzenie zarządu ma się odbyć w sobotę o godzinie 8 wieczorem.

(a) Z towarzystwa opieki nad zwierzętami. Na rzecz tej instytucji postanowiono urządzić w dniu 23 marca przedstawienie w cyrku. W celu porozumienia się w tej sprawie z właścicielem cyrku p. Devigne uproszono pp.: Zaborowskiego, Weigelta i Wybranowskiego.

Dla rozważania różnych spraw bieżących postanowiono, ażeby opiekunowie cyrkulowi odbywali wspólne z zarządem zebrania, przynajmniej raz na miesiąc. Pierwsze takie zebranie odbędzie się dzisiaj wieczorem.

(a) Ogólne zebranie Towarzystwa opieki nad zwierzętami, w celu zatwierdzenia sprawozdania z działalności za rok 1910 i wyboru zarządu, wyznaczono w dniu 3 marca, w sali hotelu Mantuffa o godz. 8 wieczorem. W razie niedojścia w pierwszym terminie zebranie odbędzie się w tymże lokalu 17 marca.

(a) Z poboru. Wczoraj w lokalu przy ulicy Zielonej, pod przewodnictwem naczelnika powia-

tu, p. Michniewicza, łódzka komisja poborowa poddała superrewizji tych popisowych, którzy dla różnych przyczyn legalnych, podczas ostatniego poboru, do spełnienia wojskowości stawili się nie mogli.

Przyjęto do służby czynnej na rachunek tegorocznego kontyngensu 6 popisowych, 2 zaś odesłano do szpitala.

(h) **Groźny pożar.** W nocy o godzinie pół do 12, zauważono kłęby dymu i ogień nad dachem oficyny na posesji 167 przy ulicy Piotrkowskiej, należącej do Fiszela Karnowskiego.

Ogień, napotkawszy łatwopalny materiał, jak przedza bawełniana, szerzył się gwałtownie, zagrażając sąsiedniemu budynkowi przedzalni, domowi frontowemu, zajętemu przez lokatorów i niezamieszkałej oficynie od ulicy św. Anny.

Oddziały II i IV straży ogniowej ochotniczej i straż miejska wyteżyły całą energię i nie dopuściły ognia do budowli sąsiednich, a jednocześnie przyzywały pomocy oddziałów I i III straży ogniowej ochotniczej.

Kiedy nadbiegła pomoc, a z nią przybył i wice-komendant straży, p. Walenty Kopczyński, wspólnymi siłami udało się straży około godziny 1 w nocy pożar ugasić.

Nad dogaszaniem zgłiszczy pracowano do godziny 2 w nocy.

Od ognia ucierpiali: skrzecznia Przygórskiego, mieszcząca się na II piętrze, w której ogień wybuchł, — straty przypuszczalne około 6.000 rb.

Na pierwszym piętrze, w tkalni Kreschela, uległy zniszczeniu wszystkie warsztaty; straty około 15—20 tysięcy rubli.

Na parterze, w fabryce Lipszyca i Bidermana, straty są poważne, gdyż część towaru zniszczył ogień, część zalano wodą.

Spalił się również częściowo i dach na oficynie na posesji od ulicy św. Anny.

Przyczyna ognia nie wiadoma.

(x) **Fortmonetkę**, znalezioną na ulicy, odebrać można w Administracji naszego piśma, po udowodnieniu własności.

(a) **Echa areztowania.** W wiadomości o wykryciu złodziei przy ul. Mikołajewskiej nr. 40, mylnie wydrukowano nazwisko Kaszyński, powinno być Kazi mierz Kaczyński.

(a) **Kradzieże.** Z domu przy ul. Cegielnianej nr. 47, skradziono różne rzeczy i bieliznę, należące do Maryi Radziszewskiej.

— W zakładzie fryzjerskim Zalemana Frieda, przy ul. Dzielnej nr. 10, skradziono różne przyrządy przez służących Beneka i Joska, braci Pajusztelnów, którzy skryli się.

(p) **Pogotowie ratunkowe** w ciągu dnia wczorajszego pomiędzy innymi wzywano do następujących wypadków.

— Ogólnemu osłabieniu uległy trzy osoby, z których jedną odwieziono do szpitala Aleksandra, jedną do mieszkania, jedną odesłano do Przytułku starców i kalek na ul. Dzielnej.

— Na ul. Emilii nr. 3 Ksawery Wilhelm, pracownik firmy Resigera, lat 40, przez rozbieganego konia strącony, odniósł okaleczenie nóg i ogólne potłuczenie.

*

(a) **Nowe fabryki na przedmieściu.** „Lebrecht Miller“ w Nowem Rokiciu czyni starania u władz o zatwierdzenie planów na budowę w tej miejscowości przedzalni mechanicznej.

Antoni Troszyński przedstawił władzom do zatwierdzenia plany na budowę, również w Nowem Rokiciu, farbiarni i blichu.

(a) **Ze Zgierza.** Na niedzielne przedstawienie amatorskie na korzyść ochronki miejscowej złożył się: „Takich więcej“, komedia w 2 aktach Wdowiszewskiego i „Przed ożenkiem“, obrazek ludowy w 1 akcie ze śpiewami i tańcami W. Gutowskiego.

Sądząc ze znacznego popytu na bilety, cel przedstawienia zostanie osiągnięty.

(a) **Z żydowskiego Towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowego w Zgierzu.** W nadchodzącą niedzielę odbędzie się zebranie członków tego Towarzystwa.

SZTUKA.

(x) **Teatr polski A. Żelwerowicza** (ul. Cegielniana № 63). Z kancelaryi teatru komunikują nam:

— Dziś teatr nasz daje po cenach zniżonych „Pannę głupią“ Bataille'a, z udziałem Wandy Siemaszkowej.

— Jutro o godz. 3½, po poł., dla młodzieży idą niestarczające się „Śluby panienskie“ Al. hr.

Fredry, o godzinie 8¼ wiecz. „Nora“ z Wandą Siemaszkową po raz drugi.

— W niedzielę o godz. 3 po poł. po cenach popularnych „Mój przyjaciel Tadeusz“, o godzinie 8¼ wiecz. „Nora“ po raz 3-ci.

— Sprawozdanie teatralne z „Nory“ Ibsena podamy w numerze następnym.

(x) **Teatr popularny A. Mielewskiego.** (Konstantynowska № 16). Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

— Dziś wesoły wodewil ze śpiewami i tańcami w pięciu aktach „Panna do wszystkiego“, po cenach zniżonych do połowy.

— Jutro po południu dla młodzieży po cenach najniższych tragedia w pięciu aktach p. t. „Faust“ Goethego, wieczorem zaś ukaże się arcyzabawna komedia w pięciu aktach „Jak wam się podoba“ Szekspira.

— W niedzielę po południu po raz trzeci „Jak wam się podoba“, wieczorem zaś odegrany będzie po raz pierwszy obraz dramatyczno-historyczny w pięciu aktach W. Rapackiego p. t. „Odsiecz Wiednia“, z zapelnioną nową wystawą, przedstawiającą: Wilanów, namiot wezyra Kara Mustafy i polankę na górze Kalenberg. Współudział przyjmuje cały personel teatru.

ZABAWY.

(x) **Na ochronę I-szą.** W dniu 1 kwietnia r. b. komitet ochrony urządzi na rzecz tejże instytucji w sali przy ulicy Dzielnej wielki raut-koncert, z udziałem sił wokalnych i deklamacyjnych warszawskich. Program urozmaica żywe obrazy.

(x) **Echa z balu na budowę teatru.** Komitet, urządzający bal na fundusz budowy nowego gmachu teatralnego w Łodzi, prosi za naszym pośrednictwem tych, którzy nie zapłacili jeszcze za bilety wejścia, o nadesłanie należności w możliwie najkrótszym czasie do pani rejentowej Grabowskiej (Cegielniana nr. 57), albowiem nie można zamknąć rachunków i ostatecznie obliczyć rezultatów z balu.

(x) **„Harmonia“.** Jutrzejczy bal kostiumowy w Towarzystwie muzyczno-dramatycznym „Harmonia“ zapowiada się niezwykle interesująco. Zarząd dokłada usilnych starań, by zabawę tę, kończącą karnawał, urozmaicić i ożywić możliwie najlepiej. Początek o godz. 9 wieczorem.

(x) **Tow. miłośników rozwoju fizycznego** w Widzewie w sobotę, dnia 25 lutego, w sali Towarzystwa strzeleckiego przy Wodnym Rynku urządzi zabawę taneczną dla członków i wprowadzonych gości.

(x) **Łódzkie Tow. cyklistów-turystów.** Zabawa kostiumowa w dniu 25 b. m., t. j. w nadchodzącą sobotę, w lokalu pracowników handlowych chrześcijan (Spacerowa 21), zapowiada się znakomicie.

Postanowiono zwołać ogólne kwartalne zebranie, prawomocne bez względu na liczbę obecnych, w środę, dnia 8 marca, o godz. 8½ wieczorem w lokalu własnym (Olgińska 14), oraz urządzić we wtorek, d. 28 b. m., to jest w ostatki, „Tańczące pączki“ dla członków, ich rodzin i wprowadzonych gości, nie pobierając wejścia.

(x) **Wieczornica.** Chór mieszanym prymaryjny przy kościele św. Józefa urządzi w sobotę, dnia 25-go lutego, wieczornicę dla swych członków i wprowadzonych gości w sali Angielskiej przy ulicy Wólczańskiej № 5. Początek o godzinie 8 wieczorem.

Z WARSZAWY.

* **Nowe lajdactwo.**

Według „Warsz. Słowa“ pewna grupa właścicieli domów w Warszawie zabiega o utworzenie potajemnego syndykatu właścicieli domów, w celu podtrzymania na stopie dotychczasowej cen komornego. Założyciele owego syndykatu projektują, ażeby każdy właściciel domu, na zabezpieczenie warunków umowy, złożył tytułem kaucji weksle na 5.000 rb. O ileby komorne zniżył, kaucya przepadała. W wykonaniu tego przedsięwzięcia, obmyślanego na żyłowanie lokatorów, inicjatorzy widzą trudność tylko w wyszukaniu cieszącej się ogólnym zaufaniem zainteresowanych osoby, której możnaby powierzyć owe weksle.

Ponieważ właściciele domów jest w Warszawie około 8.000, gdyby więc wszyscy przystąpili do syndykatu, suma owych weksli dosięgałaby 40 milionów rubli.

* **Tajemnicza zbrodnia.**

Wczoraj zrana, w Mokotowie, w ogrodzie Szustra, znaleziono zawiniętą w papier, odciętą od tułowia głowę młodej, mniej więcej trzydziestoletniej kobiety.

Głowa była prawdopodobnie przetrzucona przez parkan i leżała zapewne na powietrzu kilka dni.

Ogłędziny powierzchowne ustaliły, że denatka była zabita, lub ciężko zraniona uderzeniem w skroń; głowę odcięto później, dla zatarcia śladów zbrodni.

Domniemanie, iż głowa ta została skądindziej przyniesiona, potwierdza telegram, jaki otrzymała policja śledcza z Omska, iż tam na kolei otworzono pakę, wysłaną koleją z Warszawy po którą nikt się nie zgłaszał i wydobyto zwłoki kobiety z odciętą głową.

Sprawców tajemniczej zbrodni dotychczas nie wykryto.

Energiczne śledztwo w tej sprawie rozwinęto. Głowę znalezioną odesłano do prosektorium przy ulicy Teodora.

* **Rozzerwanie pociągu.**

Wczoraj o godzinie 2 w nocy, na linii kolei obwodowej na Woli, skutkiem zepsucia się zwrotnicy, pociąg towarowy uległ rozerwowaniu. Z szyn spadło 7 wagonów; z tych rozbiły się 4. Plant jest uszkodzony na przestrzeni 30 sążni. Komunikację przywrócono dziś około południa.

* **Rabusie kolejowi.**

Wczoraj, około północy, pod Markami przy Warszawie, uzbrojeni złoczyńcy napadli na stojące na linii wagony ładowne, z których wagon nr. 386219 (Warszawa — kolei północno zachodnich) był przez nich otwarty.

Na alarm służby kolejowej, złoczyńcy zaczęli strzelać. Po skonfrontowaniu zawartości wagonu, ujawiono brak paki tkaniny wełnianej z cechą J. L., wagi 5 pudów 17 funtów (Wilno-Łódź), pakunka tkaniny wełnianej, z cechą 1812 wagi 3 pudy 28 funtów (Wilno-Łódź). Dwa pakunki odebrano złoczyńcom, w tej liczbie „krzyżkę ze szkłem — rozbitem. Pakunek z bawełną znaleziono w rowie.

Stosunki polsko-rosyjskie.

W klubie słowiańskim w Krakowie zagał dnia 11 b. m. st. prof. A. Zdziechowski pogadankę na temat stosunków polsko-rosyjskich.

Za punkt wyjścia wziął prelegent list otwarty, który wystosował do niego współredaktor gazety „Utro Rossii“, W. M. Kaszkarow. List ten znajduje się w najbliższym zeszycie „Świata Słowiańskiego“. Autor jego reprezentował w roku 1905 na zjeździe ziemskim w Moskwie ziemstwo gubernii kałuskiej. Będąc jednym z tych, którzy za autonomią Polski najgoręcej przemawiali, zajął jednak w sprawie tej stanowisko odrębne i osamotnione. Od ogół doktrynerów liberalizmu rosyjskiego korzystnie się odróżniał tem, że kwestję polską stanowczo odłączał od innych kwestyj narodowościowych w obrębie imperium. Silnie podkreślając zasadę państwowości, zbliżył się pod tym względem w niektórych szczegółach do centralistycznych poglądów Guczkowa, ale w przeciwieństwie do niego, a właśnie ze stanowiska państwowości, oceniał siłę i żywotność tradycji państwowych w Polsce, rozumiał wynikające stąd prawo do niezależnego bytu i uznawał pożytek, jaki Rosya ciągnąć mogłaby ze współżycia i współdziałania z narodem współplemiennym, a kulturalnie i politycznie wyrobionym. Przyjaźń Polski i sojusz z nią należało, zdaniem jego, pozyskać za jakąbądź cenę, nie cofając się przed daleko idącymi ustępstwami, byle tylko móż dualizm rosyjsko-polski uzyskać podstawą jednoci słowiańskiej i przeciwstawić go zaborczym dążnościom germanizmu.

Te same poglądy wyraził teraz p. Kaszkarow w swoim liście do profesora Zdziechowskiego, polemizując z obecnym pesymizmem Polaków w poglądach na Rosję, na jej politykę i przyszłość. Potężna, według p. Kaszkarowa, fala ruchu opozycyjnego zmusi wkrótce rząd do zmiany polityki — i pojednanie z Polską jest rzeczą bliższą przyszłości.

List ten wywołał dyskusję, w której zabierali głos pp.: Adam Szymański, prof. Janczewski, prof. Godlewski, Leon Klecki, prof. Morozowicz, Chronowski, prof. Rothert. Uznano dla szlachetności myśli przewodniej p. Kaszkarowa było oczywiście jednomyślne, ale żaden z przemawiających nie podzielił optymistycznych nadziei. Zgodnie zaznaczano, że ścisła łączność z Niemcami stanowi historyczną, silnie ugruntowaną podstawę polityki rosyjskiej, której nie zdołają naruszyć tu i ówdzie pojawiające się sympatie dla Polski, oparte na idei wzajemności słowiańskiej. Gdyby poglądy p. Kaszkarowa miały głębszy odgłos w społeczeństwie rosyjskiem, to niezawodnie, pomimo wyborczego prawa, znalazłyby w Dumie silniejszy, niż obecnie wyraz. Tymczasem to, co widzimy, świadczy przeciw tezie p. Kaszkarowa. Krańcowa prawica w Dumie jest otwarcie filogermanską; ukryta sojusznica germanizmu jest partya nacjonalistyczna, która, skupiając dążenia swoje w niszczeniu polskości, oddaje największą, jaka może być, usługę polityce niemieckiej; zbliżonymi do nacjonalistów są w tym względzie paździenikowcy. Wreszcie stronnictwa opozycyjne, o ile występują przeciw uciskowi polaków, kierują się w tym doktryną liberalizmu, nie zaś realną ideą polityczną, którą głosi p. Kaszkarow i która zwolenników mogłaby znaleźć chyba tylko w nielicznej i wskutek tego pozbawionej wpływu grupie odrodzenia pokojowego.

TELEGRAMY.

Petersburg, 23 lutego (P.) Wnętrze uniwersytetu ochrania policja. Bardzo wielu profesorów nie miewa wykładów z powodu choroby. Niektóre audytorya nie były wcale otwierane z braku słuchaczy i profesorów. Odbyło się kilka wykładów na wydziałach prawnym i wcho-dnim. Na korytarzu aresztowano studenta którego posądzono o zamiar wykonania obstrukcji chemicznej.

Na kursach bezużewskich, w Instytutach gór-niczym i żeńskim w dalszym ciągu trwa zastój.

Petersburg, 23 lutego (P.) Komisya interpe-lacyjna Dumy państwowej przyjęła interpelację do ministrów oświaty i spraw wewnętrznych względem nieprawego działania administracji odeskiej i zwierzchności uniwersytetu noworosyjskiego w grudniu 1910 r.

Moskwa, 23 lutego (P.) Kurator okręgu nan-kowego odesłał do Petersburga wszystkie poda-nia profesorów o dymisyę.

Charków, 23 lutego (P.) W uniwersytecie prawie wszystkie wykłady trwają. W pozosta-łych zakładach wyższych stan normalny.

Kazań, 23 lutego (P.) W instytucie wetery-naryjnym grono studentów uchwaliło strajk. Na drugim kursie zerwane zostały wykłady. Poli-cya otoczyła instytut i spisała nazwiska wszyst-kich studentów, zebranych w przedsionku. Czwarty kurs nie przystąpił do bezrobocia. Na innych kursach wykłady odbyły się przy niewielkiej licz-bie słuchaczy. Dyrektor wywiesił zawiadomie-nie, że instytut nie może być zamknięty, a porządek podtrzymywany zostanie przy pomocy wszelkich środków. Przedwczesne zakończenie zajęć pociągnąć może za sobą stratę całego roku.

Petersburg, 23 lutego (P.) Komisya budżetowa określiła ogólną sumę dochodów państwo-wych w r. 1911 na rubli 2,712,108,827.

Ryga, 23 lutego (P.) Na kolei rysko-orłow-skiej, pomiędzy Kurlenhof a Ikskuel, zderzyły się dwa pociągi towarowe; uszkodzonych zostało 15 wagonów, ranieni—konduktor i smarownik.

Kijów, 23 lutego (P.) Kontrakty kijowskie idą ospale. Obroty cukrowe i zbożowe nieznaczne.

Moskwa, 23 lutego (P.) Ubiegłej nocy wy-buchł pożar w domu, zamieszkałym wyłącznie przez robotników fabryki Ralle'go. Ratując się przez okna, 8 osób uległo ciężkim poranieniom, 17 zaś lżejszym. Pod gruzami znaleziono 5 zwię-glonych trupów, w tej liczbie 2 dziecięce.

Astrachan, 23 lutego (P.) W Dzałtyrze wy-darżyły się ponownie 3 wypadki dżumy.

Charków, 23 lutego (P.) Pod obserwacją przebywa 630 chłirczyków i 9-ciu europejczyków. Umarło 30 osób. Oddział lotay wykrył w po-bliżu Charkowa całą wieś wymarłą na dżumę. Trupy zasypane są śniegiem.

Berlin, 23 lutego (P.) W domu poprawczym w Figuerasie, wybuchł hunt więźniów, którzy za-bili dozorcę i kilku więźniów. Sprawcy zdołali uciec. Spokój przywróciło wojsko.

Piotrków, 24 lutego (Wl.) Dziś wydział izby sądowej warszawskiej na kadencji w Piotrkowie przystąpił do osądzenia sprawy politycznej 15-tu oskarżonych o należenie do łódzkiej organizacji polskiego związku narodowego robotniczego, mia-nowicie: szlachcica, 30-letniego Władysława Ma-kSYMILLIANA Wojewódzkiego, inżyniera akc. Tow. fabryki maszyn J. Johna w Łodzi; szlachcica, 20-letniego Henryka Malinowskiego; szlachcica, 25-letniego Klemensa Marceliego Karlińskiego; 30-letniego mieszkańca Włocławka, Jana Sutorow-skiego, b. redaktora pisma „Jedność”, wydawa-nego przez związek robotników przemysłu włók-nistego „Jedność”; 33-letniego mieszkańca z Sie-radzkiego, Antoniego Szadkowskiego, 25-letniego Edmunda Bernatowicza-Lewkowicza, mieszkańca gminy Kąkolne; 37-letniego mieszkańca gminy Gorzyńszew, pow. tureckiego, Pawła Urbaniaka; 35-letniego mieszkańca gminy Iwanowice, pow. kaliskiego, Franciszka Czaj; 27-letniego mieszkań-ca gminy Goczyrew, pow. piotrkowskiego, Anto-niego Bociana; 24-letniego Antoniego Zientalskie-go, mieszkańca gminy Wola-Chalupa, pow. sie-radzkiego; 32-letniego Jana Tagowskiego, mieszk-ańca gminy Uszczyn, pow. piotrkowskiego; 24-letniego Wacława Paszkowskiego, mieszkańca gm. Pacina, pow. gostyńskiego; 32-letniego Józefa Kaźmierczaka, mieszkańca gminy Gostków, pow. łęczyckiego; 29-letniego Antoniego Michalkiewi-cza, mieszkańca gminy Biernaczyce, powiatu tu-reckiego.

Wojewódzki, Malinowski i Karliński prócz tego oskarżeni są o to, że stali na czele wzman-kowanej organizacji, wygłaszali mowy agitacyj-ne, pisali artykuły do nielegalnego organu par-tyjnego i zbierali pieniądze na cele partyjne.

Urbaniak, Bocian i Michalkiewicz oskarżeni są jeszcze o to, że byli kasyerami w dzielnicach organizacji, wreszcie pozostali oskarżeni o to, że dostarczali członkom nielegalną literaturę oraz broń palną.

Przytoczone przestępstwa przewidziane są w § 102 nowego kodeksu karnego, z mocy któ-rego oskarżonym grożą ciężkie roboty.

Materiał, jaki posłużył do oskarżenia wzman-kowanych osób znaleziono w swoim czasie w mie-szkanu oskarżonego Urbaniaka, przy ulicy Gu-bernatorskiej, gdzie wykryto wiele dowodów.

Oskarżonych bronią adwokaci przysięgli z Warszawy: Peplowski (ojciec), Nowodworski oraz kilku adwokatów łódzkich.

Z ostatniej chwili.

Petersburg, 24 lutego (Wl.) Sfery rządzące są w zupełności zadowolone odpowiedzią Chin. Panuje ogólne przekonanie, że zatarg będzie za-żegnany zupełnie. Sytuacja polityczna rozjaśniła się pod tym względem.

Wilno, 24 lutego (Wl.) Pogrzeb Montwilla odbył się z wielką uroczystością. Na cmentarzu przemawiali: prezydent Wilna, Michał Węśław-ski, redaktor Wojciech Baranowski oraz posło-wie Zawisza i Al. Meysztowicz.

Księgarnie polskie były zamknięte oraz wie-le składów i sklepów.

Na pogrzebie były obecne delegacje i wielu posłów z Dumy i Rady państwa, oraz przedsta-wiciele rolnictwa.

Sandomierz, 24 lutego (Wl.) Pod Sandomie-rzem utworzył się zator lodowy, który ciągnie się na przestrzeni czterech wiorst, aż do Koć-mierzowa.

Wody Wisły wystąpiły z koryta i płyną około wsi: Koćmierzów, Zawisielce, Krakow-skiej i Starej Wisielki.

Inwentarz stoi w wodzie. Część inwentarza dworskiego ze wsi Ostrołęki i Koćmierzowa za-tonęła.

Przybywają tu saperzy z Dębina, w celu rozsadzenia zatora.

Sandomierz, 24 lutego (Wl.) Na stronie ga-

licyjskiej saperzy austriacy rozbijają zator lo-dowy. Już dopełnili 12 wybuchów dynamitu. Poziom wody obniżył się o 5 cali.

Płock, 24 lutego (Wl.) Wisła dziś nad ra-nem ruszyła. Kra plynie wolno.

Petersburg, 24 lutego (Wl.) Dziś pod prze-wodnictwem członka Banku państwa, Golubiewa, rozpoczęły się narady międzynarodowe, w celu rozpatrzenia prawodawstwa, dotyczącego domów bankierskich.

Berlin, 24 lutego (Wl.) Cesarz wysłał do kró-la włoskiego odręczne pismo z zawiadomieniem, że następca tronu złoży królowi w kwietniu ży-czenia z powodu 50 letniego jubileuszu zjednocze-nia Włoch.

Berlin, 24 lutego (Wl.) Wczoraj wieczorem parlament przyjął zasadniczo powiększenie kon-tyngensu wojskowego na następne 5-cio lecie,— przeciw głosom polaków, socjalistów i części cen-trum. W imieniu polaków, Korfanty stwierdził, że wątpliwości, jakie się wyłoniły w komisji, nie zostały usunięte. Wobec twierdzenia rządu, że Niemcom nie grozi żadne niebezpieczeństwo ze strony Rosji, Francji i Anglii, podwyższenie kontyngensu jest zbyt wysokie.

Bergen, 24 lutego (Wl.) Jesienny polów śledzi (Sloheringe) zakończony. Rozpoczął się wiosenny polów — (Waarheringe), który wy-dał nadspodziewane rezultaty. Wydobyto dotąd 10,000 tonn. Cena na rynkach po 16 marek za tonnę (mniej aniżeli po fenigu funt. Przyp. Red.).

Bochum, 24 lutego (Wl.) Polacy okręgu górniczego postanowili wystawić własną kandy-daturę przy tegorocznych wyborach do parlamen-tu; wobec tego do walki w okręgu tym stanie 5 kandydatów.

Ateń, 24 lutego (Wl.) Wczoraj powtórzyły się starcia na granicy grecko-tureckiej, przyczem zabito dwóch tureckich żołnierzy straży pogra-nicznej. Zajścia te wywołują coraz większe wzbu-rzenia w Grecji.

Berlin, 24 lutego (Wl.) Według wiarogodnych informacji, pomiędzy państwami związkowymi to-czą się ożywione rokowania w sprawie konstytu-cyi Alzacji.

Lotaryngia, 24 lutego (Wl.) Rozchodził się o znalezienie sposobu zadosyć uczynienia żąda-niom parlamentu. Prusy dla utrzymania swojej supremacji starają się przekonać państwa związ-kowe, że konstytucja, jakiej żąda parlament, jest przedwczesna.

Odpowiedzi Redakcyi.

P. Jotwu. W nr. 40 „Rozwoju” z dnia 18 lutego r. b. donieśliśmy, że kursy tkactwa i przędzalnictwa są otwarte dla robotników przy szkole rzemiosł chrześc. Tow. dobroczynności (ul. Wodna nr. 9) i że nauczanie tych przedmiotów, jak również farbiarstwa i wykończal-ni, p. Kuwawski zamierza rozpocząć w sierpniu r. b.

Czytelnikowi „Rozwoju”. Byłoby właściwe, gdyby Pan uwagi swoje przesyłał wprost pismu, które Pan karci słowami „bo to wstyd.”

Panu Władysławowi P. Chcąc uczynić zadosę pańskiej ciekawości, trzeba byłoby przeglądać roczniki „Rozwoju” z lat dawniejszych, a na to istotnie brak nam czasu.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacyi centralnej K. E. Ł.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
23/II i pp.	738.2	+ 5.8	73	Z 3	Z dnia 23/II
23/II 9 w.	733.3	+ 3.5	75	Pd Z 3	Temperatura max. +6.5° C.
24/II 7 r.	724.5	+ 5.4	95	Pd W 2	min. +3.5° C. Opadu 3.8

Podziękowanie.

Wszystkim przyjaciółom, znajomym i życzliwym, którzy oddali ostatnią posługę drogiemu zwłokom niezapomnianego

ś. † p.

FRYDERYKA STARKA

a w szczególności Szanownemu duchowieństwu za wypowiedziane słowa pociechy, Towarzystwu strzelców łódzkich, członkom cechu, panom honorowym asystentom i wszystkim życzliwym, jak również za liczne złożone wieńce, składa z głębi zbolełego serca „Bóg zapłać“

Rodzina.

Dnia 23 b. m. o g. pół do 8 r. po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zmarł

ś. † p.

Józef Kłodkowski

przeżywszy lat 62. Wyprowadzenie zwłok, z domu przy ul. Srebrzyńskiej № 7 na Stary cmentarz katolicki, nastąpi w sobotę, d. 25 b. m. o godz. 3-iej po poł. Na smutny ten obrzęd zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych, pozostała w głębokim żalu

RODZINA.

Ostatnia pocztą.

— Według urzędowego zawiadomienia, jakie otrzymało „Biuro Reutersa“, odpowiedź rządu chińskiego na notę rosyjską ma treść następującą:

Chiny uznają wszystkie przywileje i prawa traktatowe, jakie Rosya posiada. Wszystkie kwestie, dotyczące granicy, załatwione były między obu rządami zawsze w sposób przyjazny. Kilka kwestii spornych wynikło z odmiennych z obu stron otrzymanych sprawozdań, ale te kwestie sporne mogą być każdej chwili załatwione. Chiny nie rozumieją, jak rząd w Pekinie może spotkać się z zarzutem zaniedbania swoich zobowiązań. Oświadczenie rządu rosyjskiego, że Rosya zastrzeża sobie w razie potrzeby przy pomocy stanowczych zarządzeń, przeprowadzenie postanowień traktatu, nie zgadza się z przyjaznym stosunkiem. Chiny ubolewają, że rząd rosyjski tak się na to zapatruje. Chiny są zdecydowane trwać zawsze przy zasadach traktatu i wszystkie kwestie załatwiać w sposób przyjazny, chronić przywileje obu stron i utrzymać sąsiedzkie stosunki między obu państwami.

— Nadeszły do Londynu wiadomości, że rząd chiński wyraził życzenie, aby dalsze rokowania prowadzone były w Petersburgu, rząd rosyjski zaś chce je prowadzić w Pekinie.

— W Berlinie wrazenie wywołuje wiadomość, jakoby rząd Stanów Zjednoczonych dowiedział się, że Japonia dąży do przymierza zaczepno-odpornego ze środkowo amerykańskimi państwami.

— Opór bierny w Tryescie ze strony urzędników kolei państwowych i poczty zaczyna słabnąć, i o ile się zdaje, jest na ukończeniu. Główną przyczyną osłabnięcia jest zwrot ze strony kolejarzy, którzy rozpoczęli już normalny bieg zajęć służbowych.

— Przy ujściu Elby sroży się burza, połączona z ulewą. Parowiec rybacki „Berlin“ zawinął do portu w stanie blizkim zatonięcia. Angielski 4 ro masztowiec „James Kerr“, który osiadł na mieliźnie, znajduje się, skutkiem ciągłego wicheru, w niebezpieczeństwie.

— Rzeki Fulda i Werra wraz z dopływowymi wezbrały, skutkiem ulewy i załaly miejscowości przybrzeżne.

— Osnabrueck i okolice nawiedzone silną burzą.

— Pod miejscowością Dolgolinem, skutkiem burzy rzucona została 15-letnia dziewczyna pod

smigi wiatraka i poniosła śmierć na miejscu.

— Dumską komisya do spraw miejskich złożyła Dumie państwowej referat w sprawie projektu samorządu miejskiego w Królestwie Polskim.

W referacie swym komisya wnosi, by projekt przyjąć w redakcyi rządowej z niewielkimi jedynie zmianami.

Między innemi komisya wnosi, by żydów, świeżo ochrzczonych, nie zaliczać do kuryi żydowskiej, ze względu na to, iż niekiedy zdarzają się wypadki zmiany religii z przekonania.

— Senator Neidhardt złożył do Najwyższego rozpatrzenia najpoddańsze sprawozdanie o rewizyi urzędowych i społecznych instytucji w Królestwie Polskim i warszawskim okręgu wojskowym oraz raport co do rewizyi bieżącej skarbowych, ziemskich i miejskich operacji budowy mostów.

Zegary mówiące.

Mechanizmy zegarowe przechodziły w ciągu wieków najrozmaitsze koleje. Łączono je z różnymi aparatami, czy to z wielkimi dzwonami, jak przy zegarach wieżowych, czy z grającymi pozytywkami, które brzękiem menueta lub innej melodii oznaczaly okresy czasu, czy z figurami automatycznymi, wykonywającymi w pewnym czasie pewne poruszenia. Zamieniano wskazówki na wyskakujące cyfry, oświetlano tarcze, łączono prądem elektrycznym szereg zegarów w jeden łańcuch, aby zapewnić dokładność oznaczania czasu. Wiele z tych mechanizmów i przyrządów przeszło już do historii, odnośnie okazy zdobli muzeów lub zbiory amatorów, inne utrzymały się i do dziś dnia pozostają w praktycznym użyciu. A poza tem powstają ciągle nowe mechanizmy mniej lub więcej interesujące.

Jedną z nowości takich, bardzo oryginalnych i mogących znaleźć praktyczne zastosowanie, jest

zegar przemawiający ludzkim głosem. Nie, jak stara zegarowa kukulka, lecz głosnemi, wyraźnemi słowami. Mówiący zegar nie różni się wcale zewnętrznym wyglądem od zwykłego zegara ze wskazówkami, przesuwającymi się normalnie; w chwilach między kwadransami nie zwróci też zegar niczyjej uwagi.

Dopiero, gdy wskazówka stanie na godzinie, czy półgodzinie, czy kwadransie, zegar odzywa się nagle donośnym głosem: „dwunastą!“, „dwunasta piętnaście!“, „pół do pierwszej“ i t. d. Mechanizm zegara jest mianowicie połączony z silną elastyczną wstążką, służącą za błonę fonograficzną aparatowi mówiącemu, ukrytemu wewnątrz skrzydki. Wypowiadanie godzin zapisuje się zwykłą metodą fonograficzną na płycie miedzianej, a następnie znaki reprodukuje się na błonie.

Wskazówki zegara pozostają w ścisłym związku z aparatem mówiącym, głos wydobywa się z lejki, umieszczonego po za otworem na szczycie zegara. Nieprawidłowe działanie lub różnice między czasem wskazywanym a wymawianym są absolutnie wykluczone, ponieważ błonka obraca się za pośrednictwem mechanizmu zegarowego, równomiernie z wskazówkami. Po wypowiedzeniu wszystkich godzin, błonka nastawia się automatycznie, w razie jakichś nieprawidłowości w jej ruchu, zegar staje. Błonka jest poprostu niezniszczalna, wobec czego mówiący zegar nie wymaga częstszej naprawy, aniżeli zwyczajny.

Lekarstwo na wariację.

Znany psychiatra bakterjolog angielski, Ostfaldt, na łamach pewnego specjalnego pisma złożył oświadczenie, że po 10-letniej pracy potrafił wynaleźć surowicę przeciw pomieszaniu zmysłów. Dotychczasowe próby wstrzykiwania tego lekarstwa do krwi umysłowo chorego daly jaknajpomysłniejsze wyniki — bo chorzy całkowicie choroby się pozbywali. Dr. Ostfaldt identyfikuje pomieszanie u ludzi z szaleństwem u psów, skąd wyprowadza wniosek, że skoro Pasteur wynalazł bakterje wściekliny i środek na nie — nie wykluczoną jest możliwość wynalezienia podobnych bakterji u ludzi. Toteż dziś już jest pewnem, że te bakterje wynalazł.

Gdyby ta sensacja była prawdziwym wynikiem badań, nie plodem zaś błędu, moglibyśmy słusznie spodziewać się rychłego złamania odwiecznego wroga ludzkości — pomieszania zmysłów.

Kotły czyści i repara je solidnie fabryka kotłów. Ko-pieczny. Suwalska 24 3037d

GIEŁDA WARSZAWSKA. Sprawozdanie telegraficzne, 1 godzina.

	Zad.	Ofiar.	Transz.		Zad.	Ofiar.	Transz.		Zad.	Ofiar.	Transz.
Czeki na Berlin	46 27½	—	—	4½ L. Ziemske	92.50	91.50	92.00	5% Piotrkowa	—	—	—
4% Renta	94 90	93 90	—	4% L. Warsz.	96 60	95.60	96.25	Akc. Lilpopy	—	—	131
5% Poż. z 1905	105	104	—	4½ L. Łódz. 5 s.	91.80	90 80	—	„ Putiłowsk	—	—	—
5% Poż. z 1906	104.50	103.50	—	4½ „	—	—	—	„ Rudzki i Ska	—	—	785
Premjówka I.	478	468	—	—	—	—	—	„ Starachowic	—	—	249
„ II.	391	381	—	—	—	—	—	B. Hand Warsz.	—	—	461½
Szlacheckie	343	333	—	—	—	—	—	„ „ Łódzk.	—	—	786½

Bank Handlowy m. Warszawy (nowe akcje) . . . 210
4½% Listy Ziemske m. Wilna . . . 91.15

Towarzystwo

„LUTNIA“

(PIOTRKOWSKA 108).

JUTRO w sobotę
dnia 25 b. m.

Bal Maskowo-Kostyumowy

Ceny biletów wejścia dla członków „Lutni“ i T-stw zaprzyjaźnionych rb. 2; dla wprowadzonych gości rb. 3. Demaskowanie się obowiązkowe o godzinie 1 po północy.

ODEON

W piątek i sobotę — **WSPANIAŁY PROGRAM w 3 częściach.** — Między innymi:

Morze północne wspaniała natura **Jaś Hurtuje** komedyczne **Demon** w wyk. artyst. sceny moskiewskiej **Tulioł policyjny** — tem komedyczne **Boks Maura ze Smithem** zdjęcia z natury **Bracia po bronii** dramat. O g. 10 i pół wieczorem **„Ochłani”**.

Choroby skórne, weneryczne, oraz niemoc płciowa

Dr. St. LEWKOWICZ
Leczenie elektrycznością i masażem vibracyjnym.
Zachodnia 33 (obok Lombar. skc.)
Przyjmuje od 9—1 i od 6—8 w.
w niedziele od 9—3 Dla pań od 5—6 wiecz. 114r

Dr. L. KLACZKIN
Konstantynowska 11.
Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.
Przyjmuje od 8—1 rano i od 5—8 w.
dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746r

Dr. med. Aleksander FABIAN
przyjmuje codziennie do g. 10—0 rano i od 4—7 po południu.
ul. Rzgowska № 3 (róg Górnego Rynku). 2251r
Choroby nerwowe i wewnętrzne

Dr. S. KANTOR
specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych lub dróg moczowych
Gabinet Reaptemowski i światła lecznicze, Krótka 4 tel. 19 41
LECZENIE SYPHILISU
EHRlich-HATA 806
Przyjmuje od 8—2 i od 5—9 w.
Dla pań osobna poczekalnia. 425r

Specjalista chorób włosów, skórnych (pięgi i przyszczy na twarzy) i **wenerycznych** (syphilis)

Dr. S. SZMITKIN
SREDNIA № 2.
Leczenie elektrycznością, masażem i kosmetycznym.
Przyjmuje od 8 do 2-jej po poł i od 4 do 9 wiecz. 469r

Dr. Bronisław Łuczycki
Andrzeja Nr. 5 354
Choroby nerwowe.
Przyjmuje do 10 rano i 5—7 pp

Dr. Fr. Łukasiewicz
Staro-Zarzewska № 36,
róg Słanowej.
Choroby zębada i kieszek, wewnętrzne i dziecięce.
Przyjmuje do g. 11 rano i od 3-jej do 6-jej po poł. 2209r

Doktor Eugenia Kerer-Gerszuni
CHOROBY KOBIECE.
Piotrkowska 121. Przyjmuje od 3—6 po poł. W niedziele od godz 9 do 12 rano. 4216r

Dr. med. J. Szwarcwasser
Piotrkowska 18.
Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specjalnie: choroby zębada, kieszek i przemiany materii (cukrowa, podagra, otyłość itd.). Niezbędne dla diagnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne, wydzielanie krwi w laboratorium własnym. Od 11—1 rano i od 5—7½ po południu. 459r

Dr. Rejt
Srednia 5. Spec. Choroby skórne, włosów, weneryczne, kosmetyka. Leczenie syphilisu salwarsanem **EHRlich-HATA 806.**
Godziny przyjęcia: od 8—1 po poł i od 4—8 w. W niedziele i święta od godz 9—2 pp. Poczekalnia dla Pań oddzielna. 535—r

Sapinol

poczciwie zgrzeszony wyciąg z igliwia sosnowego — do kąpiel — nagrodzony na wystawie „Czystość — to zdrowie” medalem srebrnym

poleca **Apteka J. BOBAKOWSKIEGO**
Krak. Przedm. № 59 w Warszawie. **ŻĄDAĆ WSZĘDZIE!**
W Łodzi, u L. SPIESS i SYN. 1660

Sprostowanie. W № 42 i 44 „Rozwoju” w ogłoszeniu o sprzedaży zaległych towarów na stacji Dr. Zel. Fabryczno-Łódzkiej zaszyły następujące omyłki:
Łam II wiersz 1 — wydrukowano: Warszawa m. Nad. 340758 winno być 430758.
Łam II wiersz 2 — wydrukowano Warszawa m. Nad. 434,407 winno być 434407.

CYRK A. DEVIGNE

przy **TARGOWYM RYNKU.**
Dzisiaj 24 lutego 1911 r.

Monstr-Przedstawienie

z udziałem całej trupy i nowych debiutantów
Pantomina Bezsumienne przestępstwo czyli „Życie paryskich apaszów”.
Debiut znakomitych fruwających ludzi **TRIO BILIA DO.**
Debiut znanych napowietrznych gimnastyków **Trio SOJNES.**
30 dzień międzynarod. szampionatu **Walki francuskiej** zorganizowanego przez profesora atletyki p. A. W. KOZAKOWA.
Dono-Szwarc walka rozstrzygnięcia (bezterminowa), Czarna Maśka-Makdonald, Kahuta Dubow, Jensen Jankowski.
Szczegóły w afiszach i programach.
Początek przedstawienia punktualnie o godz. 8½, wiecz. 795
ANONS W niedziele 2 przedstawienia: dzienne i wieczorowe.

1 stojący kocioł parowy

około 20---25 metrów paliska na 4---6 atmosfer ciśnienia natychmiast poszukiwany.

Oferty pod O. M. Z. 31. do admin. tego pisma. 775—3—2

Dr. Leyberg
b. długoletni lekarz klinik wiedeńskich ordynuje jako specyjal. chorób **wenerycznych, płciowych i skórnych**
Godzinnie od 9—1 i od 6—8½.
Niedziele i święta tylko przed obiadem. **Krótko 5.** 1489r

Dr. Jan Cadarski
Akuszerya,
choroby chirurg. i kobiece
przyjmuje do 10 r. 4—6 po poł.
Ul. Cegielińska 9 m. 4. 2371r

Dr. L. PRYBULSKI
CHOROBY SKORNE, WŁOSÓW, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE I NIEMOC PŁCIOWE.
Ul. Południowa № 2.
Przyjmuje od godz. 9—1 r. i od 4—8 w.
panie od 5—6 po poł. 1420—r

Jest do sprzedania

2 i pół morgi ziemi, może być i więcej, w całości albo na place łokieć kw. od 6-lu kop., miejscowość bardzo dogodna blisko Łodzi i Pabianic; od przystanku tramwajow. 10 m. przejścia, za gotówkę i na wypłatę. Wiadomość Targowa 43 m. 59, od g. 6 do 9-jej w. 576—4—1

Przy skromnej chrześcijańskiej rodzinie w niewielkim oddaleniu od ul. Andrzeja, **poszukuje wspólnego pokoju** z całodziennym utrzymaniem **młoda panienka**. Oferty nadsyłać można do „Rozwoju”, dla „Pracownicy”. 750—3—1

Cag-maszyny, szteby i wszystkie części, potrzebne do ręcznych tkackich warsztatów, ma zawsze gotowe, znany przez żydowskich fachowców

M. Matusiak.
Wiadomość: Bałuty, ul. Rejtera № 22 w budce róg Henselmana. 568—3—1

Pracownia Gorsetów
dawniej Mikołajewska 55
NATALII KĘDZIERSKIEJ
przyjmuje obstalunki i reperacje.
1575 **Piotrkowska 115 m. 6.**

DROBNE OGŁOSZENIA.

A!A!A! Meble: kredens, 12 krzesek, stół, szafy do ubrania, otomana, 2 tremy, bielizniarkę, łóżka z materacami, toaletkę, szafki nocne, biurko duże i mniejsze, garnitur salony, zegar stojący, zegar marmurowy, wiele ładnych figur i obrazów olejnych różnego pendzla, gramofon, stolik do kart, słupki, parawanik, lampy, okra, różne drobiazgi sprzedam za bezcen. Nawrot 44 m. 3. 1206—10—7

AAA Francuzkę-szwajcarkę z niemieckim, muzyką, chlubnymi świadectwami; paryżanką z brevet na demi-placę poleca Biuro Ludwiskiej, Piotrkowska 92. 1378—3—2

Bufetowa poszukuje miejsca do restauracji Łaskawe zaofiarowania proszę zwracać Wysoka 24 m. 2. 1363—3—2

Do wynajęcia obora, 2 pokoje z kuchnią, Tramwajowa № 16 m. 3 w ogrodzie. 1360 3-2

Do sprzedania sklep kolonialno-dystrybucyjny z powodu choroby żony. Ulica Sikawska № 8. 1286—3—3p3

Dwa place do sprzedania przy ul. Skłerniewickiej, można kupić 2 razem albo pojedynczo. Wiadomość ul. Staro-Zarzewska № 187 u kowala. 1367—2—2

Korepetycyi udzielam, przyspasiabam na świadectwa i do wyższych klas. Specjalność: matematyka i języki (łacina). Oferty uprzejmie proszę składać w „Rozwoju” sub J. K. 1275—3—1

Księgarnia L. Fiszera, Piotrkowska 48, poszukuje kolportera z kaucją i dobrymi świadectwami. 1353—2—2

Kto chce kupić lub sprzedać dom, plac, hotel, restaurację, piwiarnię, pokoje umeblowane, kawiarnię, pralnię, to najlepiej niech zwróci się do W. Niemierskiego, N. Pańska 3 m. 6. 1386—2—1

Magiał do sprzedania. Ulica Żelazna № 7 m. 47. 1382 2 1

Magie do sprzedania. Ul. Wschodnia № 19. 1329 3 3

Młody człowiek, kawaler, umiejący czytać i pisać po polsku i rosyjsku, oraz rachunkowość poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Oferty proszę składać pod J. Z. 1331—6—3

Otomany dywanowe gotowe, garnitur, sprzedam bardzo tanio. Rozwadowska 11, tapicer. 1404—2—1

Potrzebny chłopiec do praktyki. Dzielna 13, drukarnia. 1343 3 3

Plac do sprzedania 43X37 i pół łokci przy ulicy Słowiańskiej. O warunkach sprzedaży dowiedzieć się można. Ulica Grnbowa w sklepie rzeźniczym. 1334-3-3

Potrzebna służąca do wszystkiego. Wiadomość w administracji „Rozwoju”. 1220—6—6

Pokój frontowy, ciepły, widny, umeblowany, z usługą, ewentualnie z całodziennym utrzymaniem od 1 marca do wynajęcia. Juliusza 22 róg Nawrot II piętro. 1380—2—2

Przyjmuje przepisywanie do domów w 4-eh językach. Oferty proszę składać w „Rozwoju” pod „Przepisywanie”. 1354-3-3

Pokój do wynajęcia zaraz, ulica Piotrkowska 103 36 1362-3-2

Potrzebny chłopiec na posyłki Zawadzka 4. Zakład introligatorski. 1351-3-2

Poszukuje posady kasyera z kaucją, znającego język polski i rosyjski. Oferty w adm „Rozwoju” pod lit. I. P. 1355-2-2

Poszukuje miejsca do restauracji lub hotelu za pomocą kielnera, ul. Władzewska 119—15. 1373—3—2

Potrzebne dwie uczennice do szycia, ulica Zakątna 80 — 7. 1374—2—2

Potrzebny chłopiec do posług w sklepie i rozwózki towaru wózkami po mieście, ul. Piotrkowska 63. Skład szkła i porcelany. 1369—2—2

Potrzebna zdolna i obeznana sklepowa (odpowiedzialna) do filii rzeźniczej. Pensja dobra. Długa 10. Kalinowski. 1385-3-1

Pracownia sukien przyjmuje robotę, w konywa gustownie. Piotrkowska 133 m. 7, oficyna. 1399—4—1

Potrzebny chłopiec z dobrymi świadectwami do apteki W. Sokolewicz, Władzewska 70. 1400—1

Przybłąkał się pies morderczy buldog, ogon długi, uszy obcięte, z obrozą. Odebrać go można ul. Krótka № 12, Bałuty, przy ulicy Zgierskiej, w piekarni. 1336—3—3

Potrzebna panienka od lat 14 do 15 do nauki kamizelki. — Przejazd № 22, A. Grzybowski. 1395—3—

Przybłąkała się wyszła brylowo-szarawa. Odebrać można za zwrot kosztów ulica Wólczańska 129 m. 4. 1356-3-2

Sierotę biedną, nauczycielkę i szycia bezpłatnie. Oferty w „Rozwoju” dla „Sieroty”. 1399-3-1

Sklep kolonialno-dystrybucyjny, sprzedam z powodu zmiany interesu. Bałuty, Głowacka 10. 1397—2—1

Sklep kolonialny do sprzedania zaraz lub od 1-go kwietnia. Blizsza wiadomość Radwanska № 35 w sklepie. 1396—3—1

Woźnica młody, energiczny znający służbę poszukuje zajęcia. Oferty „Rozwoju” „Kawka”. 1353—3—2

Zdolna krawcowa poszukuje szycia w domach prywatnych. A. Jente, Mikołajewska 62. I piętro. 1326—3—3

Zdolna krawcowa poszukuje szycia w domu prywatnym w Łodzi lub na wyjazd. Ulica Nawrot 25—33. 1399—3—1

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania garnitur mebli pluszem krytych i lustro tremo, a także stół dębowy. Konstantynowska 5 mieszkania 15 1391 2 1

Zaginiony chłopiec dwuletni w czarnym ubranku, nazywa się Maks Emiljan Kernych. Ktoby wiedział, gdzie się znajduje, zechce odprowadzić, ul. Główna nr. 31 m. 7. 1324—3—8

Zaginiony młody piesek, foksterier, złoty podpalany, Łaskawy znalazł raczy odprowadzić. Dzielna 7, do restauracji, za wynagrodzeniem. 1375—2—2

2 magie do sprzedania. Zgierska № 5. 1398—2—1

3 konie, bryczka i uprząż do sprzedania. Staro-Zarzewska № 65 u gospodarza. 1383—3-1

Zagubione dokumenty.
Dowód № 156107 Oddziału 2-go Łódzkiego Warsz. Akc. Tow. Pożyczk. (Pasaż Mejsnera nr. 11) zaginiony. Zastrzeżenie zrobione. 1333—3—3

Jan Ciesielski zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Bpsztelna i Kleidermana. 1332-3-3

Jan Rokuszkowski zgubił paszport, wydany z gminy Galków, pow. brzezińskiego. 1393—3-1

Józef Łukomski zgubił paszport, wydany z gminy Zadzieni, pow. Sieradzkiego. 1392—3—1

Lange Ema zgubiła paszport, wydany z magistratu m. Łodzi. 1349—3—3

Symona Grozam zagubił paszport, wydany z gm. Bentków, pow. brzezińskiego. 1330—3-3

Stepien Zuzanna zgubiła paszport, wydany z gm. Pabianicka Góra, pow. łaski. 1331—3-1

Zaginiony kwit od paszportu, na imię Emilii Potasiak (wydany z fabr. Szulca. 1334—1

Zaginiony kwit od paszportu, na imię Władysława Kudrzyckiego wyd. z fabr. Hofrichtera. 1430-1

Zaginiony kwit od paszportu, na imię Heleny Tarek, wydany z fabr. I. Heintzla. 1406—3-1

Zaginiony kwit od paszportu, na imię Antoniego Rudkowskiego, wyd. z fabr. Karola Bulego. 1405—1

Zaginiony kwit od paszportu, na imię Józefa Neppego, wydany z fabr. Birbauma. 1402—1

Zaginiony kwit od paszportu na imię Pelagii Marczewskiej, wydany z fabryki Rozenblatta. 1337—3—3

Zaginiona torbka skorzana, w której się znajdował paszport wydany z magistratu m. Zgierz, na imię Maryi Galkiewicz. 1343—3—2

Wszyscy są zdania, że Masło śmietankowe krajowe „Wilczyce“

jest najlepsze i najwykwintniejsze w smaku. **Ządać wszędzie!**
SKŁAD: DOM HANDLOWY „BRACIA KIESZKOWSCY“
Piotrkowska 215. 694

Zarząd Drogi żel. Fabryczno-Łódzkiej.

niniejszem zawiadamia wysyłających ładunki, że na stacji towarowej Łódź-Fabryczna w dniu 1 (14) marca 1911 roku, o godzinie 10 rano, na zasadzie §§ 40 i 90 Ogólnej Ustawy rosyjskich dróg żelaznych, będą sprzedane z głośnej licytacji niewykupione przez odbiorców towary, przybyłe w miesiącach czerwcu, lipcu, sierpniu, wrześniu i październiku 1910 roku za frachtami: Białystok Pół. Z. 271662, 271661, 271659, 271658, 270949 wyroby tabacznego, J. Janowski; Białystok Pół. Z. 288012 tkanina wełniana, I. Litwin, zaliczenie 98 kop.; Petersburga m. st. Pół. 199144 towar sukieny, A. Krestmein dla B. ci Biskowicz; Wilno tow. Pół. Z. 713179 towar wełniany, Sz. Kremer; Wilno tow. Pół. Z. 704280 tkanina wełniana, B. cia C. i I. Spokojni; Ryga tow. R. Or. 66595 wyroby rękodzielnicze, D. Rosenfeld; Poczynok R. Or. 13825 instrumenty muzyczne, Mewin; Kowno Pół. Z. 220742 wata wełniana, Sz. Kaganow; Kowno Pół. Z. 218318 śruby żelazne, B. cia Tilmans i S. ka, zaliczenie 65 rb. 70 kop.; Jurjew Pół. Z. 31780 wyroby rękodzielnicze, Karol Norman dla N. Lewinsona; Psków Pół. Z. 17406 plusz Izaak Łucki; Zasienhof R. Or. 177428 farba olejna, Etlinger i Zakgejm; Zasienhof R. Or. 175841 zamki żelazne Herminhaus i Poorman, zaliczenie 124 rb. 85 kop.; Mitawa R. Or. 108214 zamki żelazne, L. Kramer i S. wie, zaliczenie 120 rb. 04 kop.; Mińsk M. Brz. 8696 wyroby bawełniane, Ekspedycja towarowa dla S. Kapińskiego, zaliczenie 92 kop.; Niżnij tow. M. Niż 72214 naczynia drewniane, T. Sułojew, zaliczenie 24 rb. 89 kop.; Odesa tow. Pół. Zach. 488950 napoje zagraniczne, C. E. Bratkowski, zaliczenie 29 rb. 65 kop.; Lubny M. K. W. 7234 wyroby rękodz., Jakób Zarecki; Petersburg Nik. 597402 rury żelazne, Dom Handlowy F. Klossa; Moskwa tow. M. Brz. 53109 tkanina bawełn. W. Złamanow, zaliczenie 50 k.; Okulowa Nik 2345 posadzka, Fabryka Wszelchświatowy Patent Romanow. Posadzek; St. m. w Jarosławiu Pół 781 tkanina wełniana, T. wo po Woldze, zaliczenie 20 rb. 5 kop.; Putiwl M. K. W. 5093 tkanina sukieny, Stiepnój, dla M. Łune; Altynowka M. K. W. 4807 tkanina wełniana, zawiadowca stacji dla B. Epszteina; Odesa tow. Pół. Z. 498378 nasiona, G. Katarow, zaliczenie 64 rb. 80 kop.; Rowno Pół. Z. 65093 chustki O. Staric; Polonnoje Pół. Z. 43413 sznury konopne, Abram Turow, zaliczenie 13 rubli 24 kop.; Równe Pół. Z. 66035 wyroby wełniane M. Borbat; Łowicz Warsz. W. 21307 pończochy, S. Szeps zaliczenie 150 rb.; Grodzisk W. 40422 przedza bawełniana Grodzicki; Ciechocinek W. W. 2881 szlam Ciechociński Rządowy Zakład Wodolecznicy zaliczenie 9 rb. 25 kop.; Naworadomsk W. W. 76240, 76152 meble gięte B. cia Thonet zaliczenie 38 rb. 50 kop. i 54 rb. 50 kop.; Częstochowa W. W. 247449 makaron, D. Warszawski zaliczenie 10 rb. 84 kop.; Warszawa W. W. 350434 dachówki, Hr. Ronikier; Warszawa W. W. 362022 obcinki bawełniane, Rozenberg; Warszawa W. W. 362492 skrawki sukienne, Rozenberg; Warszawa W. W. 365002 worki próżne, Fabryka oetu zaliczenie 10 rb.; Warszawa W. W. 366060 lampy, Piner zaliczenie 147 rb. 15 kop.; Warszawa W. W. 366499 towar wełniany, M. Liberman zaliczenie 65 kop.; Warszawa W. W. 369976 butelki próżne, „Chasta“; Warszawa W. W. 368334 łożko żelazne, B. Lipskier; Warszawa W. W. 371865 walizki skórzane; T. Bernbaum zaliczenie 47 rb. 73 kop.; Warszawa m. Nad. 420461 kajety, Towarzystwo Ekonomia zaliczenie 40 rb.; Warszawa m. Nad. 416816 próżne pudełka, Fridman zaliczenie 15 rubli; Warszawa

m. Nad. 430758 futrzane wyroby, Leneman zaliczenie 140 rb.; Warszawa m. Nad. 434407, towar skórzany, Oldak i Freidenberg; Warszawa m. Nad. 420867, 421005 pilniki, Zygmunt zaliczenie 54 rub. i 50 rub., Warszawa m. Pol. W. 14327 guziki, I. M. Gorber; Warszawa m. Pol. W. 4812 kolonialny towar, O. Goldwicht; Lublin Nad. 97974 skrawki sukien. Faju; Ostrowiec Nad. 80651 cegła ogniotrwała, Wł. Klepacki; Nieklań Nad. 26501 okra sucha, Szajnfarder i Holbaum zaliczenie 21 rub. 09 kop.; Lublin Nad. 96961 cze kolada, X. Bajer; Końsk Nad. 67910 okra sucha, M. Grossman zaliczenie 61 rub. 56 kop.; Końsk Nad. 67788 okra sucha, R. Biberstein i S. ka zaliczenie 9 rub. 20 kop.; Niżnij-Dnieprowsk Ekst. 238055 trykot, P. Nowincyn; Eupatorya R. T. wo Zegl. i Handlu 1206/73 wyroby rękodz., E. Nachunow zaliczenie 12 rub. 91 kop.; Charków tow. Pol. 130582 bańki fajansowe i naczynia szklane, Hofman i Denel zaliczenie 114 rub.; Charków tow. Pol. 139196 pudełka tekturowe i naczynia szklane zaliczenie 173 rub. 50 kop.; Siemiopaliński Kantor Eksped. Syb. 452 skrawki tkanin wełnian. I. B. Solowiejczyk; Tyflis tow. Zak. 19636 włosie konskie i ogony wołowe, K. Arymian; Ekaterynodar Wład. 45856 wyroby wełniane, B. cia Jaremenko; Granica W. 53372 nasiona, G. Reicher i S. ka zaliczenie 3 rub. 23 kop.; Granica W. 53438 zamki żelazne, D. Treitel zaliczenie 95 rub.; Aleksandrów W. W., 165196 zamki żelazne Agentura Celna Dr. Żel. W. W., Aleksandrów W. W. 166585, 166586 łopaty żelazne N. Jezierski i S. ka zaliczenie 152 ruble 35 kop. i 139 rub. 25 kop.; Aleksandrów W. W. 166582 stal nie wyrobiona N. Jezierski i S. ka zaliczenie 358 rub. 90 kop.; Detmold Eisenb. Direc Hannover 1/1 — 2/1 żelazne i stolarskie wyroby Neugarten i Eichman dla I. Nolla, zaliczenia 6 rb. 2 kop. i 20 rb. 26 kop.; Berlin H. i L. 15 aparaty fizyczne, Jacob i Valentin dla Kaufmana Iserskiego, zaliczenie 28 rb. 13 kop.; Ryga I R. Or. 6846, 6873, 6938, 6973, 7094, 7057, 7547, 7505, 7433, 7242, 7305, 7355, 7392 gazety nowe, Redakcja gazety „Die Idisze Sztyme“ dla Winograda; Moskwa pas. M. Brz. 6372, 6511, 6646, 6798, 6410, gazety, Redakcja gazety „Rul“ dla Stanisława Olezaka; Warszawa W. 104899 bagaż, zawiadowca stacji dla Wajtmana; Warszawa W. 104644 formy żelazne, E. Harkawy; Żmerynka Pół. Z. 2431 parasol zapomniany przez pasażera, zawiadowca stacji dla zawiad stacji; Warszawa m. Nadw. 95467 książki drukowane, Warszawska st. miejska, zaliczenie 72 kop.; Wiaźma M. Brz. 65 tkanina wełniana, Sukcesorowie M. L. Morgolica; Jędrzejów Nadw. 106556 rzeczy domowe, F. Rajnsztejn dla F. Rajnszteina; Odesa tow. Pół. Z. 459792, gotowe ubranie, Zawiadowca stacji dla Ungera. Na stacji Łódź-Karolew 7 (20) marca 1911 roku, o godz. 3 po poł., Końsk-Nadw. 67154, kamień piaskowiec, M. Kenig; Warszawa W. 104962 gaza jedwabna, Skoryna. Na stacji Łódź-Chojny 9 (22) marca 1911 roku, o godz. 3 po poł.: Warszawa W. 359697, cukierki, W. Sobolewski, zaliczenie 80 rb. 46 kop.

W razie, gdyby licytacja w dniach wyżej oznaczonych nie doszła do skutku, to powtórna ostateczna sprzedaż odbędzie się na st. Łódź-Fabryczna w dniach 2/15 i 3/16 marca 1911 roku o godzinie 10 rano, na stacji Łódź-Karolew 8/21 marca 1911 r. o godzinie 3-ej po południu i na stacji Łódź-Chojny 10/23 marca 1911 roku o godzinie 3-ej po południu 749—3—3

Ogłoszenie.

W 1-y pułku strzelców jest do sprzedania **8 wozów** do przewożenia ciężarów. Adres: Ul. Konstantynowska № 62. 486-64

Z powodu dwóch interesów w mieście powiatowym

poszukuje wspólnika

lub wspólniczki do prowadzenia samodzielnego sklepu cukierniczego, komfortowo urządzonego, daje 50 procent czystego, obrót roczny do 30,000 potrzeba 1.500 rb.. Wiadomość: Łódź, Hotel Rzymski, Mikołajewska 59 szwajcar wskaże. 524—3—1

3 pokoje

z kuchnią z wszelkimi wygodami są na Piotrkowskiej № 134 od 1 lipca 1911 r. **do wynajęcia.** Bliższa wiadomość u właściciela domu Piotrkowska № 142. 554—3—1

Rzeźniczy sklep

do sprzedania zaraz, bardzo tanio z powodu zmiany interesu, także bryczka i wóz. Proszę zgłaszać się w tym tygodniu; także furgon, bryczkę i wóz, alica Rzgowska № 46. 556—3—1

Dependent

potrzebny do adwokata. Oferty z opisem dotychczas. działalności i warunkami pod „K. L.“ w Administr. „Rozwoju“ 560/31

Potrzebny młody

sumienny współpracownik, umiejący pisać po polsku i rosyjsku do brzy, z gwarancją 300. Wiadomość: Łódź, Hotel Rzymski, Mikołajewska 59, numerowy wskaże. 536-3-2

Ból głowy i Migrenę

natychmiast usunąć

Migreno Nervosin

Bezwzględnie pewny i nieszkodliwy roślinny środek. Zadać w apt. i skł. aptecz. tylko oryginaln. proszków po 10 k. Pudełko 1.20 k. Główny skład Tow. Akc. L. Spiess i Syn. 4690—37

Pracownia Damskich Sukien i Kostiumów

„STANISŁAWY“

Przejazd 46, m. 11, 2-e piętro, wprost schodów.

Wykonuje roboty elegancko podług najświeższych żurnali 1924

Przyjmuję nadrabianie pończoch.

MIKOŁAJEWSKA 59 m. 56 2-gie piętro.

Nawrot № 4.

Pończochy

bez szwu, poleca pracownia Julii Macher. 268—20—7

Nawrot № 4.

ZĘBY sztuczne od 75 k. Plomby od 50 k. na kauczuku, złocie—bez wyjęcia korzeni. Plombowanie złotem, srebrem, porcelaną. Wyjmowanie zębów bez bólu. Przeróbka i naprawy na poczekaniu. Lek.-dent. S. LIPOWSKI, Piotrkowska 92. 381r

ZAKŁAD KĄPIELOWY

ul. Szkolna № 11.

Elektryczno-świetlne i wodne kąpiele. Kwasowogłowe i różne inne kąpiele. Masaże mięśniowe i inne. Wanny i kąpiele parowe.

Zarządza pierwszorzędną siłą kąpielową.

GUSTAW DASLER.

430-4 4

TANIA BIBLIOTEKA

PUBLICZNA

Tow. „Wiedza“, Rozwadowska № 15

otwartą jest w dni powszednie od godz. 6—8 wiecz., w niedziele i święta od 1—3 po poł. Książki wypożyczają się bez zastawu za opłatą 5 kop. miesięcznie. Księgozbiór liczy 3,000 tomów. 837—15—7

Do sprzedania z powodu wyjazdu Magazyn Kapeluszy Damskich

Jeden z pierwszorzędnych z wyrobioną lepszą klientelą. Oferty składać „Rozwój“ pod „Łódź“. 528—3—1